

Bejf, Potrzebuję

Potrzebuję czasem biec niczym wariat
Potrzebuję nie znać się na twoich żartach
Muszę myśleć, że ta gra jest świeczki warta
Bo inaczej nie mam nic, taka prawda
Potrzebuję myśleć że to jest depresja
Mimo tego stawiać fundament królestwa
Udowadniać że już nie leżę na deskach
Potrzebuję mówić że to tylko przedsmak
Potrzebuję nowych błędów jakoś milion
Świeże blizny mi się jeszcze dobrze przyjmą
Potrzebuję trochę przestać się przejmować
W studio produkować dla was niezły towar
Potrzebuję tekst ostre mieć jak brzytwa
Przy okazji znać się na pieprzonych cyfrach
Wiedzieć kiedy rośnie wokół hipokryzja
Potrzebuje poruszać się po decyzjach

Jak bardzo jest mi to potrzebne
Wiem tylko ja
Pozwólcie poczuć mi że żyje
Że Decyduje sam
/2x

Potrzebuję nowe pomysły mieć co dzień
Potrzebuję jasno wytyczoną drogę
Potrzebuję mówić ci że już nie mogę
Teraz ty mi powiedz, że w końcu gdzieś dojdę
Potrzebuję plastikowe mieć pieniądze
Niech mi przybywają zera, chcę tysiące
Potrzebuję dzisiaj czytać dobrą książkę
Jutro zorientuję się że już dorosłem
Potrzebuję mała być patrzyła na mnie
Potrzebuję braw wiec proszę, daj mi je
Potrzebuję czasu, chyba nie musze ci mówić
Nie musimy mówić, lubię jak palimy szlugi
Potrzebuję tego by pogubić sens znów
Zastanawiać się gdzie jest moje parę stów
Zastanawiać się czy w ogóle jestem tu
Mam problemów stos
A ten stos jest mój!

Jak bardzo jest mi to potrzebne
Wiem tylko ja
Pozwólcie poczuć mi że żyje
Że Decyduje sam
/2x